

TECHNOLOGIA WOKÓŁ NAS

EUREKA

ISSN: 1896-6438

CENA: BEZCENNE

NR 1 (47) Październik 2014

Czy da się wyprzedzić życie?

Informatyk na paintballu

Technologia w sporcie





**TECHNOLOGIA
RZĄDZI NASZYM
ŚWIATEM**

Z nowym rokiem szkolnym nadchodzi zmiana. Ulegamy im

nie tylko my, ale całe otaczające nas środowisko. EUREKA w tym roku właściwie powstała od podstaw, bo całą szatę graficzną stworzyłem od nowa. Mam nadzieję, że dzięki temu będziecie ją czytać z jeszcze większą przyjemnością. Obecne wydanie poświęcamy technologii, która zdominowała wszystkie dziedziny życia. Omawiamy jej największe zalety i wady. Czekamy na wasze sugestie i pomysły dotyczące EUREKI, bo to właśnie do was jest ona adresowana. Piszcie na nasz redakcyjny adres podany w stopce redakcyjnej.

Milej lektury! Dobrej zabawy! Marcin Dziubak

SPIIS TREŚCI

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

- Oczy a komputer.....3
- Przekłęty internet.....6
- Nie wyprzedzę życia.....8

LIFESTYLE

- Ile czasu spędzamy przed komputerem.....5
- Informatyk10

CO W KULTURZE PISZCZY

- Muzyka elektroniczna.....12
- Sztuka postmodernistyczna.....13
- Gwiazd Naszych Wina15

KRÓTKA PIŁKA

- Technologia w sporcie.....14

ANKIETA

- Najlepsze i najgorsze gry komputerowe.....16

ZE SZKOLNEJ ŁAWKI

- Relacja z wyjazdu na paintballu.....20

FOTOKALEJDOSKOP

- Zdjęcia z życia szkoły.....22

INNE

- Samorząd uczniowski.....21



POLECAMY

Przekłęty Internetstr.6



www.facebook.com/eureka.garwolin

Numer 1 (47) Październik 2014

Redakcja

ZSP nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Garwolinie
ul. Kościuszki 53, 08-400 Garwolin

Redaktor naczelny: Marcin Dziubak

Zastępca redaktora naczelnego: Karolina Górską

Zespół redakcyjny: Katarzyna Wilczek, Anna Jabłkowska, Natalia Dąbrowska, Apolonia Dębowska, Karolina Kokot, Monika Baran, Olga Grzeszczak, Jan Mróz, Kinga Osiak, Dominika Kalinowska, Kamila Przybysz, Dominika Wyrzykowska, Małgorzata Grzegorzka, Eryk Piętka

Redaktor techniczny: Marcin Dziubak

Dyrektor artystyczny: Bartłomiej Poświata

DTP: Bartłomiej Poświata, Marcin Dziubak

Korekta: Agnieszka Karwowska

Opiekun koła dziennikarskiego: Marzena Tudek

Druk: Edward Cypionka

Kontakt z redakcją: eureka.ekonomik@gmail.com

Sekretariat szkoły: sekretariat@zsgarwolin.pl

tel./faks: (25) 682 30 71,

(25) 682 03 10

Internat: tel. (25) 682 21 50



„EUREKA” jest gazetą szkolną Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Garwolinie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w piśmie są zastrzeżonymi znakami towarowymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm i zostały użyte wyłącznie w celach informacyjnych. Kopiowanie i rozpowszechnianie materiałów zawartych w piśmie w jakiegokolwiek formie bez zgody redakcji jest zabronione.

ISSN: 1896-6438

Wzór i szablon „EUREKI” zaprojektował i wykonał Marcin Dziubak © Logo Bartłomiej Poświata © Obrazek na okładce - Bartłomiej Poświata ©



Oczy a komputer

Komputery towarzyszą nam na co dzień w pracy oraz w domu. Praca przed komputerem to wyzwanie dla naszych oczu. Jeśli spędzasz dużo czasu przed komputerem możesz mieć problemy ze wzrokiem. Pierwszymi objawami zaburzeń wzroku mogą być zmęczone oczy, pieczenie oczu, uczucie piasku pod powiekami, zamglone widzenie, krótkowzroczność a nawet bóle głowy. Dolegliwości mogą się nasilać lub maleć. Z czasem jednak pogłębiają się. Oprócz nich pojawiają się nadwrażliwość na światło i łzawienie.

Objawy problemów ze wzrokiem

Problemy ze wzrokiem mogą być spowodowane spędzaniem przed komputerem co najmniej dwóch godzin dziennie, co często prowadzi do powstania zespołu suchego oka. Czym więc jest zespół suchego oka? Jest to stan, w którym dochodzi do utraty lub ograniczenia zdolności wytwarzania odpowiednich ilości łez w oczach. Objawami mogą być zaczerwienienie, podrażnienie, pieczenie, szczypanie i łzawienie oczu lub problemy z noszeniem soczewek kontaktowych. Zespół suchego oka powstaje też na skutek rzadkiego

mrugania okiem. Żeby zapewnić odpowiednie nawilżenie rogówki, łzy powinny być rozprowadzane po gałce oka co 5-10 sekund. Niestety gdy wpatrujemy się w monitor, zapominamy o mruganiu oczami, często też za szeroko otwieramy oczy co przyczynia się do szybkiego odparowywania łez i wysuszenia oka. Ponadto podczas pracy przy komputerze użytkownik przenosi wzrok z monitora na klawiaturę i z powrotem wykonując przy tym niewielkie, mimowolne ruchy powiekami. Wiele spośród takich ruchów jest odczytywanych przez mózg jako mrugnięcia (są one nazywane pseudomrugnięciami), w

wyniku czego mózg nie wysyła już kolejnego sygnału do powiek o konieczności mrugnięcia, a efektem tego jest wysuszenie dolnej części oka. Leczenie zespołu suchego oka polega na nawilżaniu oka za pomocą kropli stymulujących wytwarzanie naturalnych łez lub stosowaniu sztucznych łez przynoszących ulgę oczom dzięki uzupełnieniu niedoboru naturalnych łez. Niekiedy do pracy przy komputerze potrzebne są specjalne okulary. W przypadku zaawansowanego zespołu suchego oka należy podjąć leczenie operacyjne. Polega ono na umieszczeniu zatyczek w ujściach przewodów łzowych, żeby zablokować

drogę odpływu łez lub można całkiem usunąć kanaliki łzowe. Obydwie metody mają na celu dłuższe utrzymanie w oczach łez wytworzonych przez gruczoły łzowe. Najlepszym wyjściem jest jednak odciążenie oczu.

Prawidłowa praca przed komputerem

Żeby zadbać o wzrok, pilnuj odpowiedniej higieny pracy. Zaczynaj od prawidłowego ustawienia monitora. Powinien on stać tak, byś mógł patrzeć na niego z góry, a nie od dołu. Nie stawiaj monitora przy oknie, gdyż odbłaski i odbicia na monitorze przeszkadzają w czytaniu tekstu na komputerze. Najlepsze światło w pomieszczeniu dają lampy stojące, skierowane ku sufitowi. Nie powinno być żadnego źródła światła na linii wzroku w czasie patrzenia na ekran. Tekst nad którym pracujemy powinien być dobrze oświetlony. Patrząc na ekran należy dostrzegać także jego otoczenie, ponieważ tzw. widzenie obwodowe zmniejsza zmęczenie oczu. Staraj się zachować prawidłową odległość między monitorem a swoim wzrokiem. Jeżeli regularnie korzystasz z komputera, kup monitor większy niż czternastocalowy.

Jak przynieść ulgę oczom?

Po pierwsze mrugaj jak najczęściej powiekami, w ten sposób nawilżysz oczy. Co pewien czas zamknij oczy na minutkę. Co godzinę oderwij wzrok od kom-



putera i popatrz w najdalszy punkt. Przyglądaj się zielonym przedmiotom znajdującym się wokół ciebie. Jak najczęściej rób ćwiczenia na poprawę wzroku np. popatrz intensywnie na odległy przedmiot, potem spójrz z bliska szeroko otwartymi oczami na tekst na monitorze, następnie znów popatrz na odległy przedmiot; nie poruszając głową przenieś spojrzenie kolejno w dół, w górę, w prawo i w lewo; zataczaj wzrokiem ósemki w przestrzeni; zataczaj oczami wielkie koła nie poruszając głową; trzymając w dłoni ołówek lub długopis, umieść go na wysokości oczu i skupiając na nim wzrok przybliżaj, a następnie oddalaj od siebie. Rozciągaj też

kark i mięśnie twarzy. Zrób kilka wymachów rękami i nogami, w ten sposób pobudzisz krążenie krwi. Żeby nawilżyć organizm, wypijaj codziennie minimum półtora litra wody. Staraj się nie przebywać w zadymionym

pomieszczeniu. Dym tytoniowy podrażnia oczy i powoduje zaczerwienienie spojówek.

Zapamiętaj!

Żeby poznać przyczynę kłopotów z oczami, najlepiej jest zasięgnąć rady specjalisty. Sam nie stawiaj diagnozy, gdyż łatwo o pomyłkę.



Bibliografia:
Zmęczone oczy... Jak zadbać o wzrok podczas pracy przy komputerze, „Metromsn” [online]. Ostatnia aktualizacja [07.01.2013] dostęp [19 czerwca 2014]. Dostęp w Wolrd Wide Web http://metromsn.gazeta.pl/Lifestyle/1,126513,13157677,Zmeczzone_oczy____Jak_zadbac_o_wzrok_podczas_pracy.html



Edyta Jedynak



Ile czasu spędzamy przed komputerem?

Zdarzyło się, że przyszedłeś do domu zmęczony, rzuciłeś w kąt plecak i siadłeś do komputera? Brzmi znajomo? Niestety to u niektórych zdarza się nągminnie. Uciekają oni w świat gier i fikcji. Zamiast poznawać tajniki przyrody czy geografii, oni studiują kolejne levele w grach. Chodź brzmi niewinnie, to niesie ze sobą wiele konsekwencji.

Mogłoby się wydawać, że komputer i media są niezastąpione w życiu współczesnego młodego człowieka. Owszem, są bardzo pomocne i potrzebne. Dzięki nim mamy dostęp do wielu użytecznych informacji, zdjęć i niezwykłych miejsc. Przykładowo, możemy w ułamku sekundy przenieść się do Paryża i zobaczyć słynną „Mona Lisę” w Luwrze lub zwiedzić cały Londyn siedząc wygodnie w fotelu. To niesamowite jakie mamy możliwości! Często jednak, nie umiemy z tego w pełni korzystać. Internet niestety może być zagrożeniem zwłaszcza dla młodych osób, dla których sieć jest głównym i jedynym

źródłem poznania świata. Gdzie jest dobro, tam z reguły czyha na nas również zło. Zapominamy, że treści z którymi się stykamy w sieci, wpływają na naszą psychikę, burzą spokój ducha, co często prowadzi do cierpienia.

co piąta osoba surfuje ponad 6 godzin dziennie. Ten wynik pokazuje, że człowiek uzależnił się od tego wielkiego medium.

Wykorzystaj wolny czas

Każdy ma wolną wolę i sam decyduje o swoim życiu. Zapominamy, że to co robimy teraz będzie miało wpływ na naszą przyszłość. Dlatego powinniśmy wykorzystywać każdą wolną chwilę naszego cennego czasu na rzeczy pożyteczne takie jak np. nauka gry na nowym instrumencie, malarstwo, sport czy inne hobby. Nie marnujmy czasu na bezużyteczne szukanie „szczęścia” w Internecie. Bądźmy rozważni i czujni. 🌐

👉 Dominika Kalinowska, 2aLO



Przeciętny Polak spędza przed komputerem od trzech do pięciu godzin dziennie. Wiele badań również informuje o tym, że aż

Okiem redakcji:

Marcin: Świat się unowocześnia i nie mamy na to wpływu, a wszystko co tworzy człowiek z reguły jest dobre – ważne jednak, by umiejętnie z tego korzystać.

Przeklęty Internet

Internet uważany jest za powszechne dobro. To wytwór ludzkiego geniuszu, z którym w dobie powszechnej cyfryzacji, każdy ma bliższy lub dalszy kontakt. Czy nie używamy go czasem po to, by tylko zaszkodzić innym?

Służył armii...

Internet został wynaleziony na potrzeby amerykańskiej armii w okresie zimnej wojny. Stworzono go właśnie po to, aby mieć przewagę nad Związkiem Radzieckim. Dopiero później Internet stał się dobrem używanym przez nas wszystkich. Miał nam pomagać ułatwiając życie. Jednak, jak pokazuje życie, niektórzy zapominają o tym i zostają crackerami (nie mylić z hakerami, którzy mają jedynie na celu ła-

znajomości postanowili się spotkać. Niestety w wyznaczonym dniu Jolce (bo tak się nazywała dziewczyna) wypadło coś bardzo ważnego i nie mogła przyjść. Cały dzień do niego się nie odezwała. Następnego dnia Maciek po zalogowaniu się na Facebooka zauważył na swojej tablicy link do jego zdjęć z propozycjami erotycznymi. Ludzie w komentarzach wyśmiewali go, szydzili i drwili z niego. Oczywiście okazało się, że to były zdjęcia, które wcześniej wysyłał Jolce. Sprawę

Jest jednak niezbędny.

Internet jest niezbędny w życiu codziennym. Każdy jednak posiada wolną wolę i powinien brać odpowiedzialność za działania, które wynikają z jego decyzji. Trzeba uważać! Ktoś może spytać „Co z dziećmi, które korzystają z Internetu, nieświadome zagrożeń?” Tu jednak sporą rolę odgrywają rodzice, których zadaniem jest troska i dbanie o swoje pociechy. Bez ich opieki żadne zakazy i ograniczenia nie będą miały sensu.

Należy brać odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

manie samych zabezpieczeń, aby potwierdzić swoje umiejętności nikomu nie szkodząc). Crackery łamią zabezpieczenia w celu dokonania przestępstwa, myślą tylko jak tu komuś zaszkodzić.

...i oszustom.

W telewizji oglądałem reportaż o Maćku, który poznał dziewczynę na portalu społecznościowym. Po trzech tygodniach wirtualnej

zgłosił na policję, która ustaliła, że za całym tym incydentem stała grupa crackerów podających fałszywą tożsamość. Ich celem było nie tylko ośmieszenie i upokarzanie ludzi, lecz także przejęcie komputera ofiary dzięki zdjęciom, które były zarażone wirusami komputerowymi. Grupa przestępców nie uniknęła kary, lecz takich osób, nawet działających w pojedynkę, jest mnóstwo.

Chętnie kupujemy przez Internet, niestety i tu musimy uważać na aukcjach internetowych pojawia się coraz więcej oszustów. Wystawiają oni towary, których w rzeczywistości nie posiadają. Kupujący wysyła pieniądze, a towaru nie otrzymuje. To oczywiście jest przestępstwo podlegające karze, jednak przez naszą nieuwagę możemy sobie tylko przysporzyć kłopotów.

Internet jest narzędziem, z którego masowo korzystamy. Przez Internet możemy

pogadać ze znajomym. Korzystają z niego lekarze podczas przeprowadzania skomplikowanych operacji. Ludzie pracują dzięki niemu nie opuszczając własnego domu.

Kluczowy jest zdrowy rozsądek.

Wielokrotnie powraca dyskusja na temat korzyści i zagrożeń płynących z sieci. Wymieniając kilka wad nie możemy jednak ocenić tylko negatywnie tak skomplikowanego i globalnego zjawiska. To narzędzie, które ułatwia pracę i życie codzienne człowieka, jednak należy uważać, by nie zastąpiło mu ono realnego świata. Jak niemal w każdej dziedzinie życia codziennego kluczową rolę odgrywa tu zdrowy rozsądek. Uważajmy, by go nie zgubić podążając zawiłą ścieżką życia.



Marcin Dziubak, 2 TI



Nie wyprzedzę życia

W jak bardzo głębokiej klatce jesteśmy zamknięci? Czy istnieje taka możliwość i czy w ogóle chcemy wydostać się z jej dna? Niedawno postawiłem sobie takie właśnie pytania.

Szkoła, zajęcia informatyczne. Co nowego u znajomych na Facebooku? Kto oprócz mnie jest online? Trzeba to sprawdzić. Nauczyciel coś tam mówi, ale nie muszę tego słuchać. Przeczytam temat w domu i będzie wszystko w porządku. Po powrocie do domu wkładam książki potrzebne na jutrzejsze lekcje i włączam kompa. Dlaczego by nie odpowiedzieć jeszcze na kilka pytań na Asku? Sprawdzę jeszcze czy ktoś do mnie nie napisał na Fejsie. Pewnie napisali też coś nowego na grupie. Sprawdzę jeszcze aktualności z polubionych przeze mnie stron. Gdyby ktoś zaobserwował mnie, przyglądając się z boku, mógłby mnie pomylić z małpą. Zwykłą małpą z zoo. Nie mówię tutaj o podobieństwie wizualnym. Aż tak źle myślę, że nie jest. Ale często tego nie zauważamy, że siedzimy przy komputerze oderwani od rzeczywistości i klikamy kolejne „lubię to” bez zastanowienia jak cyrkowa małpka. Jak zautomatyzowany robot. Ale po co? Otóż, przez całe tegoroczne wakacje nie skorzystałem z Internetu. Nie używałem telefonu ani tabletu. Słuchałem jedynie radia. Przedtem codziennie, a czasem nawet co chwila sprawdzałem aktualności. Przecież wszyscy tak robią. Na początku, gdy skończył

się rok szkolny i zaczęły się wakacje korciło mnie, by zajrzeć do tego Internetu. Pewnie mam już z dziesięć wiadomości, na które nie odpowiedziałem. Ciekawczego dotyczą, myślałem. Może ktoś zadzwonił na telefon lub wysłał sms'a? Nie sprawdziłem tego przez całe dwa miesiące. Ktoś może spytać: „No i po co?”. Nie straciłem tego czasu. Nie poszło to na marne. To błędne myślenie. Zauważyłem wtedy pewną, bardzo istotną rzecz. Spostrzegłem jak szybko pędzimy. Robimy pięć rzeczy na raz. Czasem nawet nieświadomie. Po to, by było szybciej. Bo brakuje nam czasu. Chcemy zrobić jak najwięcej. Spieszmy się, bo dzień jest przecież taki krótki, a trzeba się ze wszystkim wyrobić. To błędne myślenie. Przez czas, gdy nie miałem kontaktu z wirtualną rzeczywistością znacznie zwolniłem. Nie potrzebowałem się spieszyć. Robiłem wszystko dużo wolniej. Pozwólmy sobie zwolnić. Nasze samozadowolenie znacząco wtedy wzrosło. Wcześniej nie wiedziałem, że bez łączności ze światem mógłbym przeżyć. Nie oderwałem się jednak od rzeczywistości. Zawsze miałem czas, by codziennie wpaść do ósmej rozsiąść się wygodnie na kanapie i obejrzeć główne wydanie wiadomości.

Z zainteresowaniem śledziłem sytuację na Ukrainie. Zacząłem zauważać więcej zjawisk życia codziennego. Spoglądałem dalej w swoją przyszłość. Zastanawiałem się jak całe moje dalsze życie ma wyglądać. Teraz wiem, że na pewno nie chcę być więźniem Internetu. Albo mówiąc jeszcze bardziej obrazowo – czuć się jak insekt złapany w sieć przez głodnego pająka, który nikczemnie upłócił pułapkę, by nas skonsuować – w sieć, którą upłócił już cały świat i bezczelnie nazywa swoją pułapkę skrótem WWW.

Ten tekst jest pisany półzartem, półserio. Dopiero teraz zauważyłem, że przez bardzo długi czas pędziłem jak rakietka. Jakbym chciał być szybszy od całego życia. Teraz, gdy nieco zwolniłem zrozumiałem, że mogę więcej. Zauważam więcej swoich potrzeb i jeszcze bardziej dostrzegam to jak ważne jest, by dążyć do spełnienia swoich marzeń. I to właśnie można robić szybciej – nie warto z tym czekać. Ja już nie czekam. Jeśli jest taka możliwość robię wszystko, by zaspokoić marzenia jakie stawia przede mną wyobraźnia. Gdy spełnię poprzednie – nawet bardzo małe – marzenie, rodzi się w mojej głowie kolejne. Od września zapisałem się do Stre-

>Nie trzeba wyrzucać sprzętów do kosza.
Wystarczy używać ich z rozsądkiem.



et Dance Studio na naukę poppingu. Chociaż wychodzi mi to jeszcze topornie zamierzam regularnie ćwiczyć. Chciałem nauczyć się tego tańca już dobre dwa lata temu i dopiero teraz zauważyłem, że nie warto czekać z marzeniami. Spełnisz jedno to idź za ciosem i urzeczywistnij kolejne.

Nie mówię od razu, że trzeba wyrzucić komputer przez okno, telefon do kosza i tak dalej. Chcę tylko pokazać, że wiele tracimy przez ten ciągły pośpiech, a przyhamowując trochę można naprawdę zrobić dużo więcej przyjemnych rzeczy i nie musi być to zamykanie się na klucz w czeluściach Internetu. Można przecież popracować nad kondycją fizyczną. Przy odrobinie dobrych chęci i zaangażowaniu może to sprawiać przyjemność. Nie myślmy tylko o tym, że się podczas ćwiczeń męczymy,

raczej myślimy: „Robię to dla przyjemności i własnej satysfakcji”. Jeśli ćwiczymy z przymusu na efekty trzeba czekać dużo dłużej. Nie tworzę tutaj jednak dla was planu treningowego. Chcę tylko napisać, że warto się zastanowić co tak naprawdę jest konieczne i uczyni mnie szczęśliwym. Na pewno nie wyprzedzimy pędzącego świata. Dlatego warto zatrzymać się i poznać siebie, własne tempo. Wcześniej nie pomyślałbym też, że robiąc wszystko wolniej można tak naprawdę zrobić więcej. I to z korzyścią. Korzyścią dla samego siebie. 🌍



Marcin Dziubak, 2 TI



ZWOLNIJ!

**Życie masz
tylko jedno!**

**Skomentuj artykuły pi-
sząc na nasz redakcyjny
adres:
eureka.ekonomik@gmail.com**

Informatyk

Według „Nonsensopedii, Polskiej Encyklopedii Humoru” Informatyk to coraz częściej ostatnio spotykany gatunek ssaków w gustownym ubranku – flanelowa kraciasta koszula. Przez niektórych biologów nadal uważani za homo sapiens. Partnerki szukają tylko w stanie najwyższej desperacji, kiedy nie ma kto ugotować obiadu i posprzątać w serwerowni.

Jak więc zostać przedstawicielem tego nowego gatunku ssaków? Jaką szkołę trzeba skończyć by zostać informatykiem? Jakie cechy psychofizyczne powinien posiadać informatyk? Czym w ogóle zajmuje się informatyk? Jakie są specjalizacje informatyczne. Na te pytania spróbuję odpowiedzieć w moim artykule.

Czym zajmuje się informatyk?

Informatyk to bardzo szerokie i ogólne określenie na około 20 zawodów związanych z nauką o komputerach. Informatyk tworzy oprogramowanie za pomocą specjalistycznego języka, zajmuje się administrowaniem systemów komputerowych, projektowaniem i zarządzaniem stron internetowych, naprawą, instalacją i składaniem sprzętu komputerowego. Oczywiście bez informatyki nie można zostać np. grafikiem komputerowym. Ponadto informatyk

posiadający uprawnienia pedagogiczne może uczyć w szkole.

Jakie cechy psychofizyczne powinien posiadać informatyk?

Informatyk musi być cierpliwy, uważny i dokładny. W pracy często spędza godziny na żmudnym programowaniu. Zależnie od specjalności, informatyk powinien znać podstawy elektroniki, posiadać zdolności manualne oraz „ściśły umysł”. Praca przy komputerze (długotrwała, nieruchoma postawa siedząca, ciągłe obserwowanie ekranu, nieznacznym, lecz uporczywym hałas, stres) wiąże się z wczesnym wystąpieniem różnego rodzaju

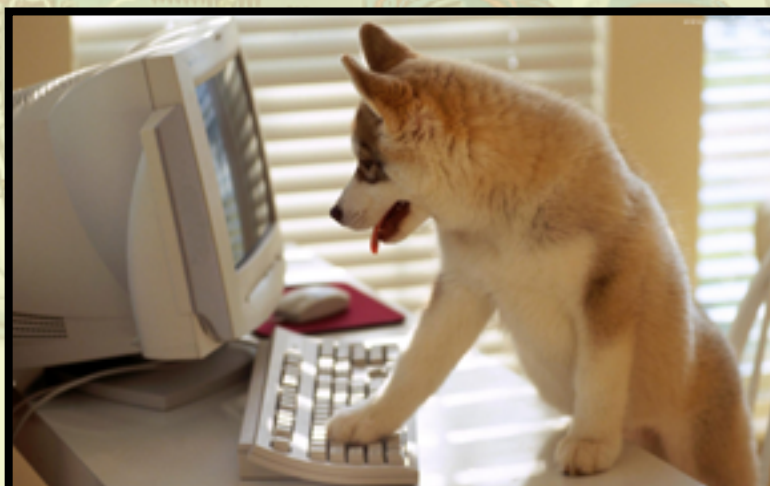
dolegliwości. Do typowych schorzeń zawodowych należą choroby kręgosłupa, zwyrodnienia nadgarstków (*carpal tunnel syndrome*), przemęczenie i osłabienie wzroku i słuchu oraz choroby powodowane brakiem ruchu i niedotlenieniem. Informatycy to największa grupa zawodowa, u której występuje zespół suchego oka oraz jaskra.

Gdzie pracuje informatyk?


Informatyk pracuje wszędzie tam gdzie potrzebna jest obsługa systemów komputerowych, w bankach, szpitalach, szkołach itd.. Ponadto, może znaleźć zatrudnienie w sklepach komputerowych, firmach zajmujących się tworzeniem oprogramowania, stron WWW, zarządzaniem hostingiem itd.

Jak zostać informatykiem?

Jeszcze kilka lat temu aby zostać informatykiem wystarczyła wiedza i umiejętności praktyczne w tym zakresie. Obecnie pracodawcy wyma-



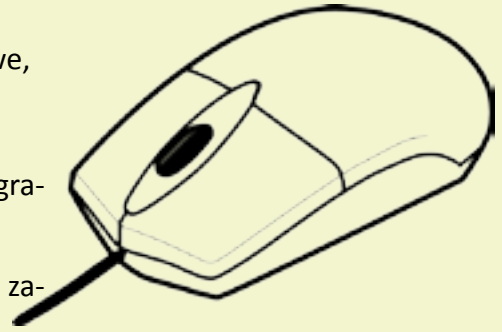
gają jednak wykształcenia, które dostarcza podstawowych ale niezbędnych informacji i umiejętności. Informatyki można się uczyć w szkołach średnich np. w Technikum Informatycznym oraz studiować ją na politechnikach, uniwersytetach, uczelniach wyższych i w szkołach policealnych. W zależności od uczelni nauka trwa od 3 do 5 lat.

- bazy danych i systemy informacyjne,
- systemy i sieci komputerowe,
- informatyka stosowana,
- inżynieria systemów i oprogramowania,
- systemy informacyjne dla zarządzania,
- systemy komputerowe
- programowanie. 

Specjalizacje informatyka

Informatyk może specjalizować się w wielu dziedzinach związanych ze sprzętem komputerowym. Wśród nich wyróżnia się m.in.:


p. Agnieszka Karwowska



INFORMATYK...

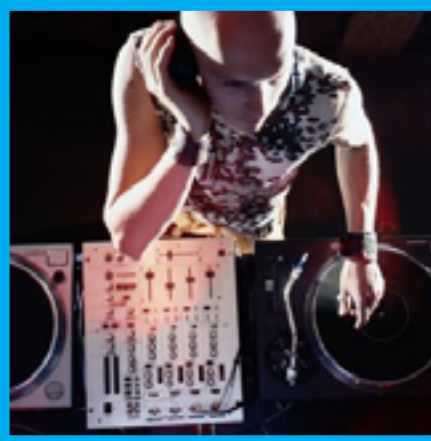


Muzyka elektroniczna

Muzyka elektroniczna charakteryzuje się niepowtarzalnymi dźwiękami uzyskiwanymi dzięki instrumentom np. syntezatorom, występowaniu w niej komputerowych efektów dźwiękowych, powtarzających się sekwencji czy basów. Kierunek ten cechuje duża ilość stylów np: Techno, Hardcore, Drum'n'Bass, House, Trance czy Dubstep. Przedstawicielami muzyki elektronicznej są: Juan Atkins (uważany za ojca chrzestnego muzyki techno), Goldie (właśc. Clifford Price), Daft Punk, Massive Attack, Burial, The Prodigy, Deadmau5 czy Swedish House Mafia.

Powstanie tej nowej muzyki współczesnej przewidywał Ferruccio Busoni w eseju „Szkic nowej estetyki w muzyce” (1907), w którym stwierdzał, że rozwój elek-

tronicznych instrumentów muzycznych przyczyni się do powstania nowoczesnej muzyki. Za początek tego kierunku można uznać rok 1914, wtedy to w Mediolanie odbył się pierwszy koncert „muzyki futurystycznej”. Z początkiem lat siedemdziesiątych muzyka elektroniczna weszła na trwałe do



kultury masowej za sprawą utworu „Popcorn” zespołu Hot Butter. Na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku przypada jej

największy rozwój powstają taneczne utwory muzyki elektronicznej (np. Model 500 „No UFO's”). Od 2000 roku zauważa się tendencję wzrostową dla komercyjnej odmiany tej muzyki. Każdy z nas nucił pod nosem melodię „Blue” zespołu Eiffel 65, prawda? Z czasem na listach przebojów zaczęły królować taneczne hity elektroniczne takie jak: „Greyhound” – Swedish House Mafia, „Bangarang” – Skrillexa lub najnowszy utwór z list: Deorro i jego „Five Hours”.

Za tak szybki rozwój tej muzyki odpowiedzialna jest oczywiście technologia, tak więc biorąc pod uwagę szybkość wprowadzania nowych patentów, mamy przed sobą dopiero początek historii tego intrygującego kierunku muzycznego. 🌐

➡ Kinga Osiak, 2a LO

Okiem redakcji

Marcin: Już ciekawi mnie jak będzie wyglądała muzyka elektroniczna przyszłości. Choć coraz rzadziej słucham Dubstepu, którego byłem niekwestionowanym fanem zawsze intryguje mnie sposób powstawania takich dźwięków w profesjonalnych utworach i kiedyś już się przekonałem, że dla artystów nie jest to wcale taka łatwa praca.




Sztuka postmodernistyczna

Postmodernizm to kierunek w filozofii współczesnej i ruch kulturalny będący reakcją na zmiany zachodzące we współczesnym świecie. Nazwę postmodernizmu odnosi się także do zjawisk, które wystąpiły w rozwoju kultury i myśli filozoficznej po modernizmie europejskim przełomu XIX i XX wieku.

W sztuce postmodernizm nie jest zwartym, jednolitym, planowo wykreowanym ruchem artystycznym, jest to wspólna przestrzeń konfrontacji różnych tendencji i koncepcji. Łączy on ze sobą style awangardowe takie jak futurizm, deizm oraz surrealizm. Sztuka postmodernistyczna jest odejściem od równowagi i harmonii w sztuce. Wprowadza nowe, odrębne elementy związane ze sztuką nowoczesną. Do kanonu postmodernistycznych chwytów należą interpretacja antroposfery jako gry, pastisz, cytaty, przy czym zarówno teksty, jak utwory muzyczne, czy dzieła plastyczne są interpretowane jako mozaiki zbudowane z przytoczeń i prze-

kształceń wcześniejszych dzieł, a sam cytat nie służy, jak wcześniej bywało powołaniu się na mistrza, albo uznane dzieło, i tym samym nobilitacji, lecz prowadzeniu, w różnych celach, własnej gry, świadomość przyjętej konwencji, paradoksalne skojarzenia, dowolne komponowanie form i znaczeń, przywiązuje się dużą uwagę do kontekstu, w którym dzieło się pojawia. Często pojawiającym się motywem w postmodernizmie jest niemożliwość dotarcia do pierwotnych źródeł, bezpośredniego zapisu rzeczywistości. Sztuka postmodernistyczna jest zaprzeczeniem realizmu, co czasem powoduje że jest trudna w odbiorze.

Postmodernizm jest obecny nie tylko w sztuce, ale też w filmie. Przykładem może być obraz „Matrix”.

Sztuka postmodernistyczna sprawia, że wyobraźnia odbiorcy zostaje pobudzona. Postmodernizm w sztuce, malarstwie, architekturze jest kierunkiem skomplikowanym do zdefiniowania, jednak jest ciekawy i wspomaga rozwój kreatywności. Wprowadza ciekawe elementy które przyciągają uwagę odbiorcy. 

 Małgorzata Grzegorzówka, 1a LO

Polub Fanpage EUREKI

na Facebooku

i bądź na bieżąco:



/eureka.garwolin



Technologia w sporcie



Nowoczesne technologie coraz częściej ułatwiają nam wykonywanie codziennych czynności. Pojawiają się także w sporcie. Są więc takie dyscypliny, które bez zastosowania techniki nie mogłyby istnieć, jest to np. wszelka motoryzacja, która opiera się nie tylko na umiejętnościach kierowcy, ale przede wszystkim na możliwościach maszyn. Zauważmy, że także sport wyczerpuje się z komputerową precyzją wyliczania setnych sekund w sprincie czy milimetrów w skokach. Jest to ogromne ułatwienie dla człowieka.

Nietrudno nie zauważyć istnienia takich wynalazków, których użyteczność sprawia, że możemy je spotkać niemalże na każdym stadionie. Jest to np. tablica elektro-

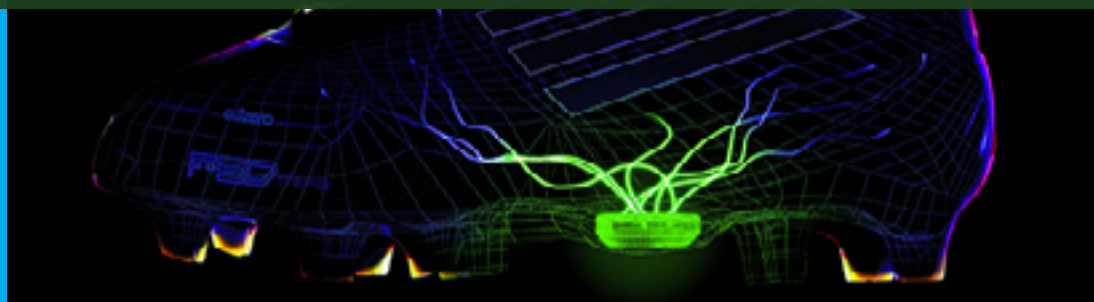
niczna, bez której śledzenie jakiegokolwiek rywalizacji bez podglądu na najważniejsze informacje, m.in. wynik meczu, byłoby sportem utrudnieniem.

W ciągu kilku ostatnich lat bardzo popularne stały się bransoletki monitorujące naszą aktywność. Mierzą przebyty dystans, tętno, a nawet wysokość, na jakiej znajduje się użytkownik. Na rynku pojawiły się także buty z modułem miCoach. Specjalny sensor potrafi rejestrować ruchy zawodnika – szybkość, przyśpieszenie, rozkład sił i ciężaru. Dane można za pomocą portu IR przesłać do komputera lub iPhone'a i tam w specjalnej aplikacji przeanalizować. Kolejną ciekawą innowacją, którą możemy spotkać to „Google Recon Zeal” – okulary z małym wyświetlaczem

LCD, który po nałożeniu ich na nos pokazują czas, pogodę, temperaturę, prędkość wiatru oraz przebyty dystans.

Wygląda na to, że współczesny sport w dużym stopniu związany jest z technologią. Dlatego też, czy jesteśmy w stanie wyobrazić sobie jak wyglądałoby życie bez technologicznych wynalazków? Dla wielu z nas byłoby to trudne. Obecnie innowacyjne rozwiązania poprawiają wyniki sportowców, ułatwiają pracę sędziom, ale także poprawiają komfort odbioru widowisk kibicom. Tak więc coraz trudniej odnaleźć granicę, w której człowiek ułatwia sobie życie a gdzie zaczyna ingerować w idee sportu. 🌐

▶ Dominika Wyrzykowska, 2c LO



Gwiazd Naszych Wina

Dwoje młodych, chorych na raka nastolatków spotyka się na grupie wsparcia. Tak zaczyna się niesamowita podróż do ich serc i umysłów, w którą zabiera nas John Green w powieści „Gwiazd naszych wina”.

Hazel to siedemnastoletnia dziewczyna chorująca na raka tarczycy z przerzutami do płuc. Uważa, że wszystko co się dzieje w jej życiu jest skutkiem ubocznym umierania. Nie ma własnego życia towarzyskiego, nie umawia się z chłopakami. Wszystko się zmienia, gdy na grupie wsparcia, na którą była zmuszona się zapisać poznaje kulawego chłopaka Augustusa, który przez cały czas nie spuszcza z niej wzroku. Zaprasza ją do siebie, by wspólnie obejrzeć film. Tak zaczyna się prawdziwa miłość. W książce czytamy jak dwoje nastolatków pomaga sobie i akceptuje siebie w najtrudniejszych chwilach swojego życia. Można by pomyśleć, że czekali na siebie przez całe swoje życie. Przyjaciele, którzy potem zostali parą wspólnie zastanawiają się nad życiem, śmiercią, miłością i wszechświatem – zauważają jego „dziwne” piękno. Wraz z upływającym czasem, którego ci młodzi ludzie nie mają wiele obserwujemy jak się zmieniają pod wpływem otoczenia. Nie chcą, by się nad nimi litowano. Jedyne czego pragną, to mieć jak najwięcej czasu, by przeżyć jak najwięcej pięknych chwil.

Jest to jedyna książka, którą czy-

tałem kilka razy i za każdym razem mogłem spojrzeć na nią z innej perspektywy. John Green nie ciągnie czytelnika na smyczy, by przeżyć tę historię dokładnie tak, jak on tego chce. Powieść daje czytelnikowi do myślenia i nikogo nie pozostawia obojętnym.

Ktoś może powiedzieć, że przedstawione wydarzenia są zbyt dramatyczne. Umierają przecież ludzie. Ja, w swoim życiu znałem osoby, które chorowały na raka i mogę śmiało powiedzieć, że to co napisał Green jest tego optymistyczną wersją, bo cierpienia jakie doświadczają chorzy nie sposób opisać.

„Gwiazd naszych wina” ma już miliony fanów na całym świecie, dwa lata znajdowała się na listach bestsellerów, a w tym roku została zekranizowana przez studio Twentieth Century Fox.

Gorąco zachęcam wszystkich, by przeczytali tę książkę. Naprawdę warto. Tym zaś, którzy będą niezadowoleni z zakończenia, bądź chcieliby poznać dalsze losy bohaterów proponuję przeczytanie ciągu dalszego powieści, który został napisany przeze mnie. Chodzę do drugiej klasy technikum informatycznego i bez problemu powinniście mnie zna-

leźć na przerwie. Możecie też do mnie napisać na Facebooku. Jeśli będziecie zainteresowani, z przyjemnością dam wam do przeczytania kopię tego co stworzyłem.



➔ Marcin Dziubak, 2 TI



Green John, **Gwiazd Naszych Wina**, przeł. Magda Białoń-Hałęcka, Warszawa 2013, Wydawn. Bukowy Las.

Najlepsza i najgorsza gra komputerowa

We wrześniu w klasach pierwszych przeprowadziliśmy ankietę na temat gier komputerowych. Każdy na małej karteczce zapisał grę, która jego zdaniem zasługuje na miano najlepszej produkcji i grę najgorszą. Poniżej prezentujemy wyniki, które dla wielu z was na pewno okażą się zaskoczeniem.

Mówi się, że prawdziwy gracz nie gra w *Simsy*. Jednak, jak się okazało, wielu krytykuje grę tylko na co dzień, a prywatnie w nią gra. Wskazują na to wyniki ankiety, bo najczęściej głosujących oddało głos właśnie na *The Sims* – aż 17%! Mało kto jednak wie, że inspiracją dla algorytmów sztucznej inteligencji w *The Sims* była gra *SimAnt* – obie gry stworzył Will Wright. W *SimAnt* gracz wciela się w mrówkę, która aktywnie działa na rzecz przetrwania i ekspansji mrowiska. *Simsy* nie powstałyby jednak gdyby nie pożar, który strawił dom Wrighta w 1991 roku, co zmusiło go do przeprowadzki i urządzenia

nowego domu. Wtedy Will wpadł na to, że wirtualna zabawa w ustawianie mebli i malowanie ścian może znaleźć spore grono fanów. Stworzył symulator projektowania domów, ale on i jego zespół widzieli, że czegoś w nim brakuje. Postanowił wykorzystać wiedzę, jaką nabył przy tworzeniu *SimAnt*. Stworzył, więc mechanizmy symulujące zachowanie ludzi. Początkowo trudno było Wrightowi przekonać producenta, by zainwestował w jego grę, ale gdy to mu się udało produkcja odniosła nieprawdopodobny sukces. Od tej pory gra sprzedawała się w ponad 100 milionach egzemplarzy, a Electronic Arts zarobiło już na *The Sims*

1. nie gram w gry

1. Nie gram w gry komputerowe.
2. Dzięki za uwagę

1. GTA 5
2. minecraft
produkcji od TR E od STOR E

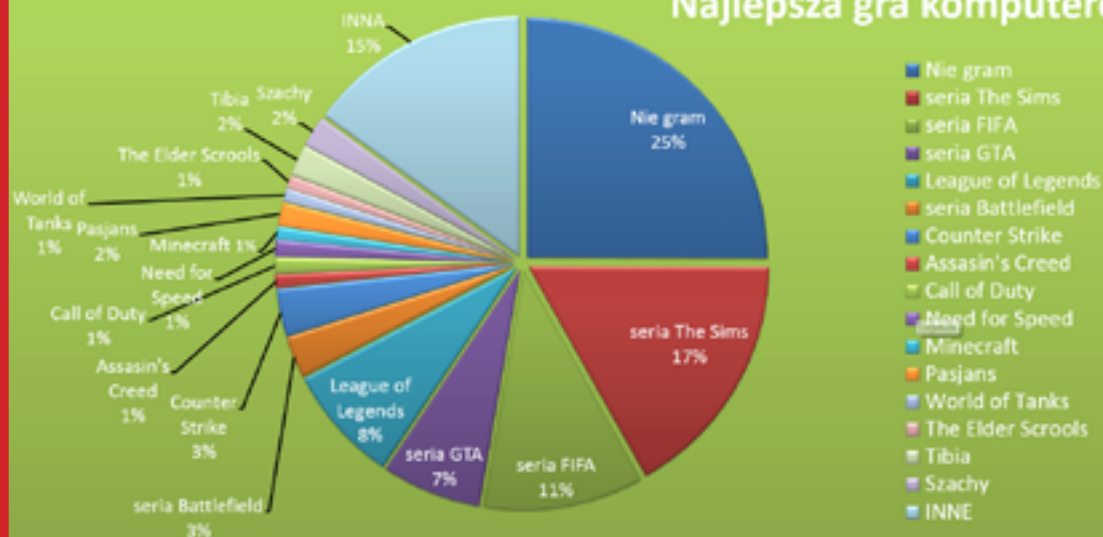
nie gram w gry
2. Uczę się chemii

nie gram w gry!
2. Uczę się Matematyki

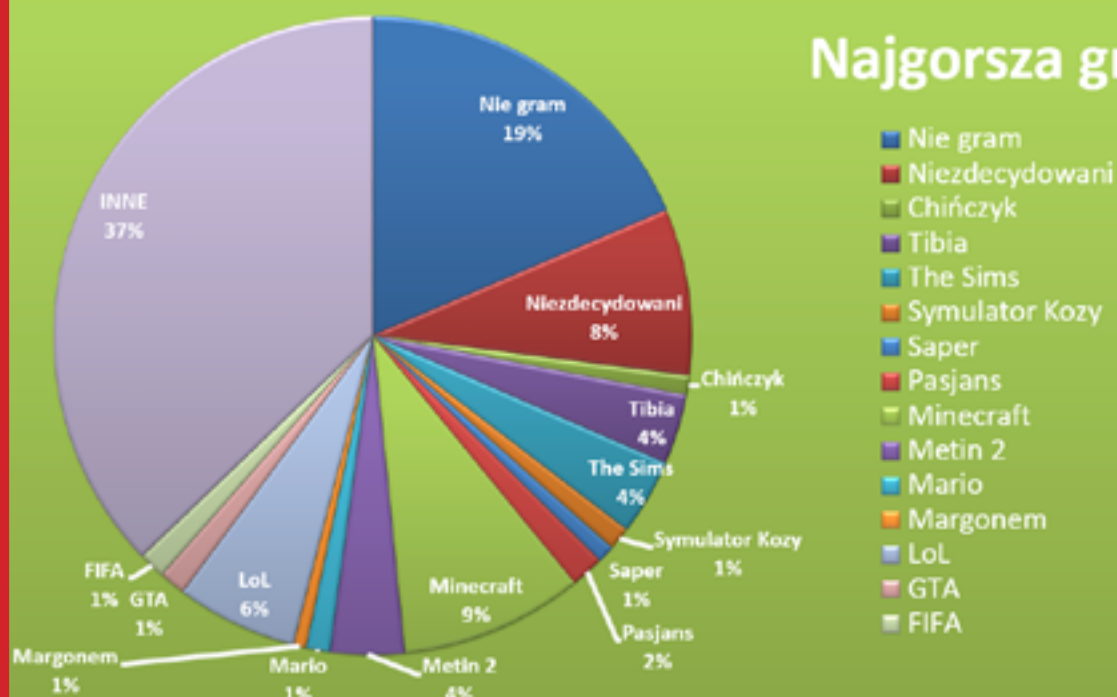
1. GTA 5
2. Sims

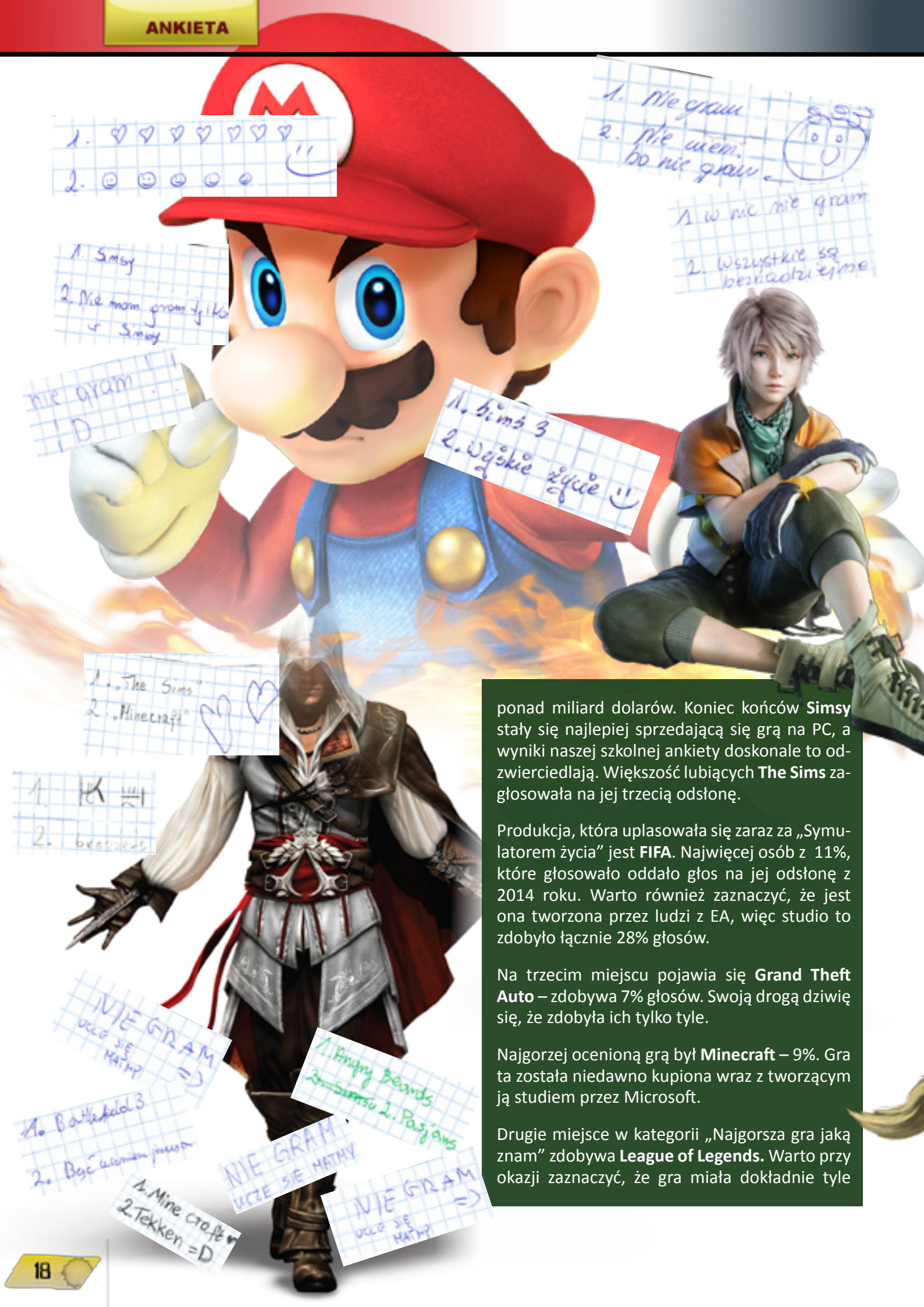


Najlepsza gra komputerowa



Najgorsza gra





ponad miliard dolarów. Koniec końców **Simsy** stały się najlepiej sprzedającą się grą na PC, a wyniki naszej szkolnej ankiety doskonale to odzwierciedlają. Większość lubiących **The Sims** zagłosowała na jej trzecią odsłonę.

Produkcja, która uplasowała się zaraz za „Symulatorem życia” jest **FIFA**. Najwięcej osób z 11%, które głosowało oddało głos na jej odsłonę z 2014 roku. Warto również zaznaczyć, że jest ona tworzona przez ludzi z EA, więc studio to zdobyło łącznie 28% głosów.

Na trzecim miejscu pojawia się **Grand Theft Auto** – zdobywa 7% głosów. Swoją drogą dziwi się, że zdobyła ich tylko tyle.

Najgorzej ocenioną grą był **Minecraft** – 9%. Gra ta została niedawno kupiona wraz z twórcą jej studium przez Microsoft.

Drugie miejsce w kategorii „Najgorsza gra jaką znam” zdobywa **League of Legends**. Warto przy okazji zaznaczyć, że gra miała dokładnie tyle



1. Nie gram w gry komputerowe. Wzrę się matmy

1. Gwarant 5-ka
2. Nie mam czasu co do ty tygodniu
Dziękuję! :D

1. Pacit
2. Bedy... w... w...

GRAMY
to gupota!!!

1. The Sims
2. WOT

Podobiam wypl...
xD

1. Need for Speed
2. Minecraft

1. CS
2. CS

pozdra
od
KIKI :D



NIE GRAM D
Tytuł: ... xD

samo przeciwników co zwolenników – co do jednego głosu!

Rozbieżność w tytułach, na jakie głosowaliście była ogromna. Aż 37% głosów na najgorszą grę i 15% głosów na najlepszą grę to jeden lub dwa głosy na dany tytuł i nie sposób ich wszystkich wypisać.

Oprócz wykresów z waszymi głosami obok możecie zobaczyć dodatkowo wybrane przeze mnie najciekawsze karteczki, które oddaliście. Są to liczne pozdrowienia dla redakcji i inne zabawne teksty. Dziękuję tym wszystkim, którzy wzięli udział w naszej ankiecie. 🌟

➡ Marcin Dziubak, 2 TI

Informatyk z karabinem

Klasą, która miała najlepszą frekwencję w ubiegłym roku szkolnym była tegoroczna 2 TI. Dostaliśmy możliwość wyboru nagrody. Zdecydowaliśmy się na wycieczkę na paintball.

Wszyscy uczestnicy zgodzili się, że dla takiego wyróżnienia było warto się poświęcić. :-) Taka okazja może prędko się nie powtórzyć.

Swoją przygodę w piątek 3 października o godzinie 8.30 rozpoczęliśmy zbiórką na dworcu PKS w Garwolinie i już po dziewiątej byliśmy w Pilawie, gdzie znajdowała się zaplanowana atrakcja. Na miejscu odbyliśmy szkolenie i zapoznaliśmy się z zasadami bezpieczeństwa. W końcu zostaliśmy podzieleni na dwie drużyny. Każda z nich miała swój skarb.

Naszym zadaniem było zdobycie skrzyni z bazy przeciwnika. Nie było łatwo, bo obydwie zespoły broniły swojej placówki z zaangażowaniem i determinacją.

Po skończonej rozgrywce wzięliśmy udział w jeszcze kilku innych zabawach. Świetnie się bawiliśmy. :-)

Nasi opiekunowie: p. Anna Pawlukiewicz i p. Tomasz Turek ze stoickim spokojem przyglądali się naszym wyczynom. Niestety, mimo gorącej zachęty uczniów, nie zgodzili się „pobawić z nami w Counter Strike’a”.

Mogę śmiało stwierdzić, że uczestnicy zabawy mimo licznych siniaków dobrze się bawili. Wypad „na kulki z farbą” na długo pozostanie w naszej pamięci. Na dowód tego, że moje słowa są prawdziwe, poniżej prezentuję opinie kolegów z klasy. Obserwując ich entuzjazm, sądzę, że nie byliśmy tam po raz ostatni. Taką przygodę warto powtórzyć.



Marcin Dziubak, 2 TI

Komentarze uczestników:

Mikołaj Lis: Szkoda, że wychowawczynie z nami nie strzelała, ale było w miarę OK. XD

Patryk Kęsik: Krótko i na temat. Takie wycieczki lubię. Odniosłem wrażenie, że bawiła się cała klasa i każdemu się podobało – nie tylko mi. Chętnie bym to powtórzył.

Patryk Mucha: Było fajnie, podobało mi się.

Jakub Janiszek: Wycieczkę uważam za udaną. Zabawa była przednia. Mam nadzieję, że jeszcze tam wrócimy.

Dawid Jedliński: Było całkiem OK. i pojechałbym jeszcze raz.

eureka.ekonomik@gmail.com

SAMORZĄD UCZNIOWSKI



2 października 2014 r. w szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Pierwsze miejsce, czyli stanowisko przewodniczącego samorządu objął Piotr Tomala z klasy II TOR (212 głosów). Drugie miejsce zajęła Milena Kot z klasy III TCPG (99 głosów), która została jego zastępcą. Skarbnikiem mianowano Kamila Głowałę z II d LO (40 głosów). W głosowaniu wzięło udział 428 uczniów naszej szkoły.



Pod koniec września odbyła się wycieczka zorganizowana przez Samorząd Uczniowski dla wybranych uczniów. Czterdziestoosobowa grupa młodzieży, pod opieką p. Małgorzaty Serej, p. Agnieszki Karwowskiej i p. Anety Senterkiewicz-Soćko odwiedziła pałac króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie oraz Cmentarz na Powązkach. 🌍

Tworzysz coś ciekawego? Pokaż to!

Masz jakieś hobby i tworzysz coś ciekawego? Z przyjemnością przedstawimy twoją pasję na łamach naszej szkolnej gazety. Dzięki temu zyskasz nowe grono odbiorców.

Napisz na naszego redakcyjnego maila:

eureka.ekonomik@gmail.com

Czekamy na ludzi twórczych!

Ślubowanie klas pierwszych



>> „Lokomotywa” Juliana Tuwima w wykonaniu szkolnego teatru „Eko-teatr”



>> Wykonanie utworu „I see fire” przez Emilię Borek z 2bLO wzruszyło chyba wszystkich



Oddawanie krwi



Symposium kościuszkowskie





**BUDYNEK BASENU
GARWOLANKA**

**ul. OLIMPIJSKA 2
08-400 GARWOLIN**

WWW.STREETDANCESTUDIO.PL **BIURO@STREETDANCESTUDIO.PL**
tel. 535 923 946

HIP-HOP / STREET DANCE / POPPING / LOCKING / BREAK DANCE